

## JAKUB GORFINKIEL

ur. 1947; Mironowka, Ukraina



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, Warszawa, PRL
Słowa kluczowe	projekt "Archiwum Historii Mówionej - opracowanie i udostępnienie online najcenniejszych zasobów", Marzec 1968, klub Babel

### Oskarżenia klubu „Babel” w marcu 1968 r.

A jeszcze z [19]68 roku. Kiedy zaczęło się te rozruchy w Warszawie związane z „Dziadami”, powiedzieli, że wszyscy prowodyrzy to są ci syjoniści, którzy byli w Klubie „Babel”. A „Babel” to taki klub młodzieżowy przy warszawskim TSKŻ. To kiedy oni powiedzieli, że to wszystko jest organizacją tych ludzi, a ja ich znałem, to sobie pomyślałem: pojedę z samego rana. Były takie taksówki, które nabierali ludzi na dworcu kolejowym i jechali do Warszawy. To się za granicą nazywa *shuttle*. Siadłem do taksówki, jeszcze parę osób było i ruszyliśmy. A to była czwarta rano. Właściwie ja myślałem, że jeśli wyjdę tak wcześnie, nikt mnie nie zobaczy i ja się wymignę tak. A nie... Dwa samochody z takimi antenami, takie omega, bez przerwy jeździli za naszym samochodem i słuchali, co my wewnątrz rozmawiamy. Bo to specjalne anteny kierunkowe takie, które rozmowy wyłapują. Ja się bardzo dziwiłem. To, myślę sobie, jeśli tak za mną od tej czwartej rano jeżdżą, to ja nie chcę kogoś jeszcze... [Więc] wyjaśniłem to, co chciałem wyjaśnić telefonicznie, z budki telefonicznej. „Naprawdę, wy jesteście prowodyrami?” – tam się pytam. A on mówi: „Nie, to wszystko wymyślone.” A gazety bez przerwy krzyczały, że z tego Klubu „Babel” ludzie posyłają studentów na rozruchy, rozróbki tam na dziedzińcu Warszawskiego Uniwersytetu, później po ulicach.

Kiedy wróciłem do Lublina, Kliger był bardzo przestraszony. Kliger to był przewodniczący naszego lubelskiego TSKŻ-tu. On zebrał młodzież i mówi tak: „Słuchajcie, ja was bardzo proszę, żebyście nie chodzili na żadne wiece na Politechnice czy na UMCS. Bardzo proszę. Bo ja dostałem informację, że czy wy będziecie uczestniczyć jako ci co występują z przemówieniami czy wy tam przejdziecie, to już będzie wystarczające, żeby milicja na was napadła i aresztowała na miejscu jako prowodyrów. I oni tego szukają teraz.” I on prosił młodzież, żeby nie szła na żadne demonstracje, które były w Lublinie. A były. No to młodzież posłuchała Kliger, tu z Lublina nikogo nie złapali. Ja też. Bo już wiedziałem, co mogą zrobić,

przecież trzy-cztery miesiące [było] od tego jak zmieniłem obywatelstwo.

<b>Data i miejsce nagrania</b>	2017-07-07, Lublin
<b>Rozmawiał/a</b>	Tomasz Czajkowski
<b>Redakcja</b>	Aleksandra Bańkowska
<b>Prawa</b>	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"